

Sygn. akt I ACa 1430/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2018 roku

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Anna Cesarz**

**Sędziowie: SA Małgorzata Stanek**

**SO del. Ryszard Badio (spr.)**

**Protokolant: sekr. sąd. Bartosz Kędziora**

**po rozpoznaniu w dniu 1 października 2018 roku w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa S. N.**

**przeciwko M. A.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku**

**z dnia 14 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1220/11**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od S. N. na rzecz M. A. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1430/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 lipca 2010 roku, wydanym w sprawie z powództwa S. N. przeciwko M. A. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 340.470 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku nieuiszczone koszty sądowe (pkt 3) i skazał powoda na grzywnę w kwocie 1000 zł (pkt 4).

Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 31 maja 2011 roku, sygn. akt I ACa 313/11, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z 1 lipca 2010 roku w zakresie jego pkt 1 i 3, i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe w zakresie dowodów zawnioskowanych przez powoda z zachowaniem dyspozycji art 207 § 3 k.p.c. a zaferowanych przez pozwaną z powołaniem się na cechę nowości z art 381 k.p.c., a następnie dokonać pogłębionej oceny całego materiału dowodowego przy zastosowaniu reguł z art 233 § 1 k.p.c. Wskazał, że przeprowadzone dowody, a także wynik postępowania karnego zawisłego przed Sądem Rejonowym w Płocku w sprawie sygn. akt II K 22 / 11 mogą skutkować odmienną oceną charakteru gróźb kierowanych pod adresem pozwanej. Nadto polecił Sądowi Okręgowemu, by konstruując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia odwołał

się do przepisu art 230 k.p.c. dla ustalenia przesłanek z art 88 k.c., na które w związku z oświadczeniem z dnia 27 grudnia 2007 roku powołuje się pozwana. Wreszcie sąd odwoławczy polecił sądowi pierwszej instancji ocenę żądania pozwu opartego na podstawie faktycznej i prawnej wywodzonej z umowy pożyczki.

Zaskarżonym wyrokiem z 14 listopada 2016 roku, wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy z powództwa S. N. przeciwko M. A. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego uzasadnieniu, które to ustalenia Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Wynika z nich m. in., że strony od 2004 do 2007 roku pozostawały w konkubinacie i zamieszkiwały w Belgii w mieszkaniu pozwanej. Na początku 2007 roku strony postanowiły nabyć nieruchomość położoną w A. przy ul. (...) za cenę 100.000 euro. Umowę kupna tej nieruchomości podpisała pozwana, ponosząc koszty notarialne. Kwota 10.000 euro tytułem zaliczki na poczet ceny została uiszczona czekiem z banku ze środków powoda, natomiast pozostałą część kwoty zakupu opłaciła pozwana z uzyskanego przez siebie kredytu bankowego. Strony przeprowadziły wspólnie remont przedmiotowej nieruchomości, powód podejmował w dużej mierze decyzje co do wykonywanych robót, poniósł część kosztów materiałów budowlanych, zatrudniał i opłacał wykonujących ten remont pracowników. Od sierpnia 2007 roku strony zaczęły popadać w konflikt, przede wszystkim na tle prowadzonych prac remontowych. Powód domagał się od pozwanej sprzedaży nieruchomości i podziału uzyskanych z niej pieniędzy, groził pozwanej m. in. że jeśli nie spełni jego żądań to będzie z nią i z jej synem źle, spali dom w A. i dom rodzinny pozwanej w G.. W dniu 27 grudnia 2007 roku powód przyjechał do pozwanej po garnitur i domagał się, aby ta napisała mu oświadczenie. Pozwana powiedziała, że odda mu pieniądze. Strony przebywały wówczas w Polsce. Wspólnie pojechały do kancelarii notarialnej D. M. (1) w G.. Notariusz odczytała oświadczenie, którego treści pozwana wcześniej nie знаła. Wynikało z niego, że w marcu 2007 roku pozwana pożyczyła od powoda łącznie 97.000 euro na zakup domu w A. przy ul. (...), na zapłatę taksy notarialnej, materiały budowlane i prace remontowo-wykończeniowe, które zleciła powodowi, oraz że pozwana zobowiązuje się zwrócić wymienione kwoty do 30 marca 2008 roku, w przeciwnym razie zobowiązując się do darowania na rzecz powoda udziału 1/2 we współwłasności nieruchomości lub też łączna kwota pożyczki stanowić będzie zaliczkę na poczet sprzedaży nieruchomości na rzecz powoda. Po odczytaniu treści oświadczenia pozwana powiedziała, że nie podpisywali żadnej umowy pożyczki, jednak pod naciskami powoda, obawiając się o bezpieczeństwo swoje i rodziny złożyła pod nim swój podpis. W sierpniu 2008 roku pozwana sporządziła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego u notariusza, nadała je do powoda we wrześniu 2008 roku. W sierpniu 2008 roku pozwana złożyła również zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez powoda przestępstwa, polegającego na posłużeniu się sfałszowaną umową pożyczki z 1 marca 2007 roku przed Sądem Okręgowym w Płocku w niniejszej sprawie. Wszczęte na tej podstawie postępowanie przygotowawcze zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia przeciwko powodowi. Ostatecznie powód został uniewinniony od stawianych mu zarzutów z uwagi na brak jednoznacznego ustalenia przez sąd karny, czy umowa z 1 marca 2007 roku została podpisana przez pozwaną. Sąd Okręgowy w Płocku, prowadząc niniejszą sprawę ustalił, że przedłożona przez powoda umowa pożyczki z dnia 1 marca 2007 roku nie została podpisana przez pozwaną.

W ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych sąd pierwszej instancji uznał powództwo za bezzasadne. Podkreślił, że powód oparł powództwo i konsekwentnie je popierał dochodząc roszczeń z tytułu umowy pożyczki, tj. na podstawie przepisów art. 720 k.c. i następnych. Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że pomiędzy stronami nie została zawarta umowa pożyczki o której mowa w art. 720 k.c., a zatem tak sformułowane roszczenie podlegało oddaleniu. Zauważył przy tym, że choć powód niewątpliwie dokonał nakładów na zakup materiałów budowlanych i remont budynku położonego w A., to jednak ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego - innego niż umowa pożyczki - nie była przedmiotem procesu, gdyż sąd nie mógł wychodzić poza granice żądania powoda.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w całości. Podniósł zarzuty naruszenia następujących przepisów:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj.:

a) zeznań pozwanej, zeznań świadka W. A. (1), U. P. (1), D. B. (1), J. R. (1), J. A. (1) polegającą na przyjęciu, że zeznania wymienionych świadków oraz pozwanej są wiarygodne w części dotyczącej rzekomego grożenia przez powoda pozwanej oraz osobnego spędzania przez strony Świąt Bożego Narodzenia w roku 2007, w sytuacji, w której zeznania świadków W. A. oraz J. A. należy uznać za niewiarygodne z uwagi na pokrewieństwo tych świadków z pozwaną, zaś świadkowie U. P., D. B. i J. R. pozostawały w ścisłych związkach towarzysko przyjacielskich z pozwaną mimo że w zakresie relacji między stronami sąd pierwszej instancji nie odmówił wiarygodności odmiennym zeznaniom świadka R. P. oraz świadka D. W., co doprowadziło do błędnego i mającego wpływ na wynik sprawy przyjęcia, że istniały podstawy do uchylenia się przez pozwaną od skutków prawnych jej oświadczenia z dnia 27 grudnia 2007 r. oraz do uznania zeznań świadka W. M. (1) za niewiarygodne w części w jakiej świadek ten zeznawał odnośnie jego spotkania ze stronami przed Świątami Bożego Narodzenia oraz w przedmiocie omawiania wraz ze stronami kwestii okazanych mu dokumentów dotyczących pożyczek udzielanych przez powoda pozwanej,

b) zeznań świadka D. M. (1), polegającą na uznaniu tych zeznań za nic nie wnoszących do sprawy, w sytuacji w której z zeznań D. M. wynika, że przebieg poświadczenia podpisu pozwanej pod oświadczeniem z 27 grudnia 2007 r. miał normalny charakter i nie utrwalił się szczególnie w pamięci świadka, natomiast przy uznaniu za wiarygodne twierdzeń pozwanej zawartych w piśmie z 9 marca 2009 r. wedle zasad doświadczenia życiowego i logiki należałoby przyjąć, że świadek D. M. zapamiętałaby opisywany przez pozwaną przebieg wydarzeń w jej kancelarii notarialnej, tym bardziej, że świadek D. M. wykonując zawód zaufania publicznego zgodnie z art. 81 w zw. z art. 2 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie (dalej w skrócie p-n.) powinna była odmówić poświadczenia podpisu pozwanej pod oświadczeniem z 27 grudnia 2007 r. przy przebiegu poświadczenia podpisu pozwanej wedle jej twierdzeń zawartych w piśmie z 9 marca 2009 r., a powyższe doprowadziło do konstatacji, że pozwana miała podstawy prawne do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia z 27 grudnia 2007 r.,

c) zeznań świadka W. M. (1) przez uznanie ich za niewiarygodne w zakresie, w którym świadek ten opisywał swoje spotkanie ze stronami przed Świątami Bożego Narodzenia w roku 2007 r. i omawianych przez nich dokumentów przedstawionych świadkowie z uwagi na dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia odnośnie wzajemnych relacji stron w tym czasie w sytuacji, w której zeznania świadka W. M. są spójne z zeznaniami świadka D. W. złożonymi w toku sprawy II K 22/11 toczoney przed Sądem Rejonowym w Płocku,

d) twierdzeń powoda w zakresie udzielania pozwanej pożyczki, w tym pożyczki kwoty 10.000 euro w sytuacji, w której pozwana potwierdziła, że otrzymała od powoda kwotę 10.000 euro oraz że zobowiązywała się do jej zwrotu, tj. że pozwana pożyczyla od powoda co najmniej kwotę 10.000 euro, co oprowadziło do niezasadnego oddalenia powództwa w całości, mimo uznania przez pozwaną pozwu co do kwoty 10.000 euro oraz do niezastosowania przez sąd pierwszej instancji w sprawie przepisów art. 455 k.c., art. 720 § 1 k.c. jak i art. 723 k.c., a w konsekwencji oddaleniem powództwa co do tej części;

2. art. 233 § 1 i k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że we wrześniu 2008 r. pozwana skutecznie uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia z 27 grudnia 2007 r., mimo że w toku postępowania przed tym sądem pozwana nic wykazała, aby złożyła powodowi stosowne oświadczenie, zaś z zeznań powoda oraz jego stanowiska wyrażanego w toku postępowania jednoznacznie wynika, że pozwana nic złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych jej oświadczenia z 27 grudnia 2007 r. co doprowadziło do błędnego uznania przez sąd pierwszej instancji, że pozwana od skutków prawnych tego oświadczenie skutecznie się uchyliła;

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. przez pominięcie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego oraz wniosku pominięcie wniosku powoda o wezwanie na termin rozprawy biegłych, którzy sporządzili opinię z dnia 20 maja 2016 r.;

4. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 506 § 1 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli pozwanej z 27 grudnia 2007 r. poprzez przyjęcie, że oświadczenie to należy traktować jako swojego rodzaju aneks do umowy pożyczki oraz zamiarem stron była nowacja stosunku prawnego łączącego strony i zmiana umowy pożyczki na powstanie nowego zobowiązania po stronie pozwanej polegającego na zobowiązaniu się przez pozwaną do przeniesienia na powoda

określonego udziału w nieruchomości znajdującej się na terenie Królestwa Belgii, bądź na rozliczeniu się z pobranej na poczet przysługującej umowy sprzedaży zaliczki w sytuacji, w której z oświadczenia tego w sposób jednoznaczny wynika, wyłącznie fakt potwierdzenia przez pozwaną zawarcia z powodem umowy pożyczki w marcu 2007 r., wskazania przez nią wysokości pożyczonych kwot oraz ich przeznaczenie, jak i potwierdzenie terminu do zwrotu pożyczki udzielonej jej przez powoda w marcu 2007 r.;

5. art. 506 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie że sporządzając oświadczenie z 27 grudnia 2007 r. zamiarem stron była nowacja łączącego je wcześniej stosunku obligacyjnego wynikającego z umowy pożyczki zawartej w marcu 2007 r. kiedy z materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz ustaleń sądu wyartykułowanych w uzasadnieniu skarżonego wyroku wynika, że zamiarem stron przy sporządzeniu oświadczenia z 27 grudnia 2007 r. nie było umorzenie umowy pożyczki zawartej przez strony, a nadto oświadczenie to nie zawiera cech umowy, ponieważ jest jednostronnym oświadczeniem woli i wiedzy pozwanej;

6. paragrafu 2 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez przyznanie pozwanej dwukrotności stawki minimalnej określonej w § 6 pkt 7 ww. postanowienia z powołaniem się przez Sąd 1 instancji na nakład pracy pełnomocników pozwanej przed sądem pierwszej instancji, charakter sprawy oraz długotrwałość postępowania, w sytuacji, w której nakład pracy pełnomocników pozwanej nie był znaczny, charakter sprawy nie wskazywał na jej precedensowy charakter, a długotrwałość postępowania była spowodowana przeprowadzaniem postępowania dowodowego w drodze pomocy prawnej, uchylecia pierwszego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, wnioskami pełnomocnika pozwanej o odroczenie/zmianę terminu rozprawy jak i niestawiennictwo wzywanych świadków, a nie skomplikowanym charakterem sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie – z ostrożności procesowej – o zmianę skarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.000 euro wraz z odsetkami za opóźnienie od 31 marca 2008 r. do dnia zapłaty. W każdym zaś wypadku wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesów za instancję apelacyjną.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest bezzasadna. Zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe, zaś apelacja nie dostarczyła argumentów prawnych do jego podważenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego oraz wniosku o przesłuchanie na rozprawie biegłych którzy wydali opinię w sprawie, należy wskazać, że zarzut ten nie mógł wywołać zamierzonych przez apelującego skutków. Powoływanie się na tego rodzaju ewentualne uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji dopuszczalne jest bowiem wyłącznie w razie prawidłowego zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Postanowienie o pominięciu omawianych wniosków powoda wydane zostało przez Sąd Okręgowy w Płocku na rozprawie w dniu 2 listopada 2016 roku. Pełnomocnik powoda złożył wprawdzie zastrzeżenie do protokołu, wskazując że czyni to w związku z oddaleniem wniosków dowodowych, ale bez podania – zgodnie z wymogiem art. 162 k.p.c. – jakichkolwiek przepisów, których naruszenia jego zdaniem sąd się dopuścił. Zastrzeżenia takiego nie można uznać za skuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2006 r. V CSK 237/06). Nieskuteczność zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. powoduje natomiast niemożność oparcia na tych uchybieniach zaskarżenia orzeczenia, choćby uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 27 października 2005 r., sygn. akt III CZP 55/05). W konsekwencji powód utracił prawo powoływania się na wadliwość

postanowienia sądu pierwszej instancji w dalszym toku postępowania, również w postępowaniu apelacyjnym. Zatem już z tej przyczyny omawiany zarzut apelacji nie mógł zostać uwzględniony.

Niezależnie od powyższego, wskazany zarzut i tak nie był zasadny. Oddalenie omawianych wniosków było bowiem wynikiem prawidłowego zastosowania przez sąd pierwszej instancji art. 217 § 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że granice obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, natomiast to, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnych biegłych. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z treści dotychczasowej opinii (por. przykładowo wyrok SN z 9.09.1998 r., II UKN 191/98, OSNP 1999/17/560, wyrok SN z 30.05.2007 r. IV CSK 41/07, LEX nr 346211). Zgodnie natomiast z art. 286 k.p.c., sąd może – w razie potrzeby – zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. W świetle tego unormowania, sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli zachodzi taka potrzeba, a więc w szczególności wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na pytania zawarte w tezie dowodowej, jest niejasna, nienależycie umotywowana lub nieweryfikowalna.

W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji powód starał się podważyć wnioski opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S. w K. dotyczące nieautentyczności podpisu pożyczkobiorcy na umowie pożyczki z 1 marca 2007 roku. Zarzuty do niej przedstawił w postaci prywatnej opinii grafologicznej, zarzucającej przede wszystkim jednostronność podejścia badawczego biegłych I. oraz przyjęcie przez nich ograniczonego materiału poglądowego. Biegli Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S. w K. nie zgodzili się z tak wskazanymi zarzutami. Podkreślili, że opinię wydali zgodnie z stosowanymi metodami, procedurami i standardami badawczymi, podtrzymując ją w całości, odmówili natomiast oceniania przedłożonej opinii prywatnej. Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, że dowód z opinii instytutu nie budzi wątpliwości i wyjaśnia dostatecznie sporne okoliczności. Stanowisko takie należało zaaprobować. Opinia instytutu została wydana przez osoby bezstronne, jest ona spójna, wyczerpująca i kategoryczna. Powód nie wykazał natomiast, by przy wydawaniu opinii instytutu dopuszczono się jakichkolwiek uchybień ani też nie zdołał podważyć kwalifikacji instytutu badawczego. W konsekwencji nie zachodziła potrzeba ustnego wyjaśniania pisemnej opinii ani też żądania opinii dodatkowej, a sporne okoliczności należało uznać za dostatecznie wyjaśnione, co przemawiało za oddaleniem przedmiotowych wniosków na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. Ponadto gdyby nawet doszło do zarzucanego przez powoda uchybienia procesowego, to i tak nie mogło ono mieć wpływu na treść prawidłowego rozstrzygnięcia, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

W dalszych zarzutach skarżący podnosił błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym naruszenie art. 233 §1 k.p.c. Zarzuty te są chybione, jako że sprowadzają się do zaprezentowania przez skarżącego własnej, odmiennej niż sąd oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Powyższe nie mogło jednak stanowić uzasadnionej podstawy zgłoszonego zarzutu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w tej kwestii podkreślając, iż zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. np. post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, wówczas przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00). Apelacja powoda tak

wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji była dotknięta powyższymi uchybieniami.

Chybione są w szczególności zarzuty dotyczące oceny dowodów z zeznań W. A. (1), U. P. (1), D. B. (1), J. R. (1) i J. A. (1). Sam fakt pokrewieństwa czy relacji towarzyskich świadków z pozwaną nie przekreśla ich wiarygodności. Zeznania wymienionych świadków były spójne i logiczne, a sąd pierwszej instancji ocenił je w kontekście całokształtu zgromadzonych dowodów. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie były one sprzeczne z zeznaniami świadków R. P. ani D. W. – żaden z nich nie wypowiedział się na okoliczność spędzania przez strony świąt, zaś z faktu że nie mieli oni wiedzy o kłótniach stron nie wynika jeszcze, że kłótni takich nie było. Odmienne natomiast zeznania świadka W. M. (1) sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne jako sprzeczne z pozostałą częścią materiału dowodowego, co nie uchybiało zasadzie swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. O naruszeniu wskazanej zasady nie świadczy również zaprezentowana przez skarżącego odmienna interpretacja zeznań świadka D. M. (1). Nieporozumieniem jest zarzut błędnej oceny zeznań powoda, niekwestionowanych przez pozwaną, że przekazał on pozwanej kwotę 10.000 euro. Wbrew twierdzeniom skarżącego pozwana nie przyznała, by otrzymała tę kwotę tytułem pożyczki. Przeciwnie, wskazywała, że powód nie traktował tej kwoty jako pożyczki, choć nie zaprzeczała że uzyskała ją od powoda. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem ustalił, na podstawie całokształtu materiału dowodowego, że powód zapłacił kwotę 10.000 euro jako zaliczkę na zakup nieruchomości przez pozwaną. Zarzut błędnej oceny skutków prawnych tej czynności powoda nie przystaje natomiast do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i powinien być rozpatrywany na gruncie naruszenia prawa materialnego, co omówiono niżej.

Nie był również trafny zarzut że pozwana nie wykazała, by złożyła powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych jej oświadczenia z 27 grudnia 2007 roku. Należy zauważyć, że zawarte w odpowiedzi na pozew twierdzenie o złożeniu takiego oświadczenia powodowi pozwana powtórzyła w obecności powoda i jego pełnomocnika na rozprawie w dniu 4 maja 2009 roku, powód zaś nie zanegował tej okoliczności. Pozwana przedstawiła również dowód potwierdzenia nadania wskazanego oświadczenia do powoda. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił zatem, na podstawie zgromadzonych i należycie ocenionych w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. dowodów, że pozwana złożyła przedmiotowe oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli z 27 grudnia 2007 roku.

Apelujący zarzucał ponadto naruszenie przepisu art. 506 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie że sporządzając oświadczenie z 27 grudnia 2007 roku zamieram stron była nowacja łączącego je wcześniej stosunku obligacyjnego. Zarzut ten nie znajduje podstaw, bo z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (k. 14) wynika, że sąd pierwszej instancji takich ocen nie formułował. Przeciwnie – sąd wskazał wprost, że żadna ze stron nie miała takiego zamiaru.

W prawidłowo poczynionych w niniejszej sprawie ustaleniach stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował również przepisy prawa materialnego i trafnie orzekł o żądaniu pozwu.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że rozpoznając po raz wtóry niniejszą sprawę, sąd pierwszej instancji jak i sąd odwoławczy związane były – zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. – oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji z 31 maja 2011 roku. Żądanie pozwu ocenić zatem należało w granicach jego podstawy faktycznej i prawnej, wywodzonej z umowy pożyczki udzielonej na podstawie umowy z 1 marca 2007 roku – sąd był zresztą związany w tym zakresie również zakazem wyrokowania ponad żądanie wyrażonym w art. 321 § 1 k.p.c.

W sprawie ustalono, że podpis pozwanej na umowie pożyczki z 1 marca 2007 roku został sfalszowany. Powód nie wykazał zatem, że pozwana zawarła z nim umowę pożyczki z 1 marca 2007 roku. Nie mogło stanowić dowodu na tę okoliczność oświadczenie powódki z 27 grudnia 2007 roku w formie aktu notarialnego, gdyż – jak trafnie uznał sąd pierwszej instancji - pozwana uchyliła się od jego skutków, składając powodowi stosowne oświadczenie powołując się na wadę oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że spełnione zostały w tym zakresie przesłanki z art. 87 w zw. z art. 88 § 1 i 2 k.c., a w szczególności że

pozwana złożyła oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby powoda, a z okoliczności wynikało że mogła się ona obawiać że grozi jej i jej dziecku poważne niebezpieczeństwo osobiste.

Decydującym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było jednak to, że nie znalazły żadnego potwierdzenia w ustalonych faktach twierdzenia powoda, iż pożyczył on pozwanej kwotę 97.000 euro - tj. że świadczył na jej rzecz pieniądze w takiej kwocie z obowiązkiem zwrotu właśnie tytułem umowy pożyczki, uregulowanej w art. 720 i nast. k.c.

Uzasadniając powyższe stwierdzenie odwołać trzeba się do definicji umowy pożyczki, zawartej w art. 720 § 1. k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki jest umową realną, do zawarcia której wymagane jest, oprócz złożenia zgodnych oświadczeń woli, dla wywołania skutków nią zamierzonych, również wydanie rzeczy tj. przekazanie określonej w umowie kwoty pożyczki (art. 155 § 2 k.c.). Z ustalonych w sprawie okoliczności nie wynika natomiast, by powód wydał pozwanej kwotę pożyczki. Ustalono wprawdzie, że powód poniósł nakłady na nieruchomości pozwanej, tj. pokrył część kosztów materiałów budowlanych, zatrudnił i opłacał wykonujących remont pracowników, jak również uiścił 10.000 euro na rzecz zbywcy nieruchomości tytułem zadatku. Z nakładów tych niewątpliwie pozwana skorzystała, nie można ich jednak uznać za wydanie przedmiotu pożyczki w rozumieniu art. 720 § 1 k.c. W konsekwencji również domaganie się przez powoda zwrotu tych nakładów – w tym kwoty 10.000 euro – na podstawie przepisów o pożyczce nie miało uzasadnienia.

Niezależnie zatem od tego, czy podpis na umowie z 1 marca 2007 roku był sfalszowany, jak również niezależnie od tego czy pozwana skutecznie uchylila się od oświadczenia woli z dnia 27 grudnia 2007 roku, powództwo w sformułowanym i konsekwentnie popieranym przez powoda kształcie podlegałoby i tak oddaleniu. Stosunek zobowiązaniowy jaki zaistniał między stronami nie stanowił bowiem umowy pożyczki, a oceny takiej nie było w stanie zmienić ustalenie złożenia podpisu przez pozwaną na umowie z 1 marca 2007 roku czy też skutecznego złożenia przez pozwaną oświadczenia z 27 grudnia 2007 roku. O charakterze umowy nie przesądza bowiem nadawana jej przez strony nazwa, lecz treść wyznaczona wolą stron i uzewnętrzniiona w ich zrachowaniach. Zgodnie natomiast z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Sąd Najwyższy definiuje pozorność jako wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86, niepubl.). Powszechnie przyjmuje się, że czynność prawna jest pozorną, gdy oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie, złożono je tylko dla pozorów, a adresat oświadczenia woli zgadza się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Aby ustalić, że dana czynność dotknięta jest pozornością niezbędne jest wykazanie, że zachodzi sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą. Rozbieżność ta powinna dotyczyć treści samej czynności prawnej, co będzie występowało, gdy strony zmagają się do wywołania wrażenia dokonania określonej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości w ich sferze prawnej nic się nie zmienia lub też zmiana następuje, ale ma charakter inny niż wynikałoby to z treści złożonych oświadczeń. Przy czym nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza (Por. wyrok SN z dnia 25 lutego 1998 roku, II CKN 816/97, LEX Nr 56813).

W orzecznictwie wskazuje się, że w zdaniu pierwszym art. 83 § 1 k.c. uregulowano tzw. pozorność zwykłą, tj. taką, gdy strony zawierają czynność prawną dla pozorów i nie mają zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych, natomiast w zdaniu drugim tego przepisu jest mowa o tzw. pozorności kwalifikowanej, która występuje wtedy, gdy strony zawierają czynność prawną pozorną dla ukrycia innej, rzeczywiście zamierzonej przez nie i dokonanej czynności. Dążą zatem do wywołania innych skutków niż te, które wynikałyby z treści oświadczeń składanych przez nie na zewnątrz (Por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2007 roku, II UK 110/06, LEX Nr 948790).

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że zamiarem stron nie było zawarcie umowy pożyczki, a zachowanie stron nie stanowiło wykonywania takiej umowy. Powód nie przekazał powódce pieniędzy, lecz czynił nakłady na jej nieruchomości – być może z obowiązkiem późniejszego rozliczenia się z nich przez pozwaną. Był to szereg czynności faktycznych, a nie prawnych, podejmowanych być może w wykonaniu wcześniejszych ustaleń między stronami co do sposobu przyszłego rozliczenia tych nakładów. Ocena węzła obligacyjnego, który w ten sposób połączył strony nie była jednak przedmiotem niniejszego postępowania, a to z uwagi na treść żądania pozwu. Ponad wszelką wątpliwość węzeł ten nie stanowił umowy pożyczki, co było wystarczającym dla oceny żądań pozwu. Zdaniem sądu odwoławczego, z ustalonych w sprawie okoliczności wyprowadzić należy wniosek, że również oświadczenie pozwanej z 27 grudnia 2007 roku miało inny cel niż wprost w nim wyrażony, a mianowicie miało zabezpieczać roszczenia powoda wynikające z nakładów poniesionych na nieruchomość położoną w A. przy ul. (...). Gdyby więc nawet pozwana złożyła swój podpis na umowie pożyczki, a następnie gdyby nie uchylila się od skutków oświadczenia woli z dnia 27 grudnia 2007 r., to i tak oświadczenia pozwanej byłyby nieważne na podstawie 83 § 1 k.c., ze względu na ich pozorność. Ponieważ zaś wymienione wyżej oświadczenia pozwanej (zakładając autentyczność jej podpisu na umowie pożyczki) złożone zostały celem nadania innego sensu czynnościom faktycznym polegającym na czynieniu nakładów na cudzą nieruchomość, nie zaś dla ukrycia innej czynności prawnej, przepis art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. nie znajdował tu zastosowania.

Reasumując, powód nie zdołał wykazać istnienia zobowiązania pozwanej z art. 720 § 1 k.c., z którego roszczeń dochodził w niniejszym postępowaniu. Powództwo podlegało zatem oddaleniu, o czym prawidłowo orzekł sąd pierwszej instancji. Z uwagi natomiast na treść sformułowanego i konsekwentnie popieranego w sprawie powództwa, sąd związany wynikającym z art. 321 § 1 k.p.c. zakazem wyrokowania co do przedmiotu który nie był objęty żądaniem, nie był uprawniony do oceny ewentualnych roszczeń powoda wobec pozwanej z innego tytułu niż z umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom apelującego, prawidłowo rozstrzygnął również o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Kryteria, które sąd powinien brać pod uwagę rozstrzygając o wysokości kosztów procesu, określone zostały w art. 109 § 2 k.p.c. Z treści tego przepisu wynika, że należy brać pod uwagę celowość i niezbędność kosztów z uwagi na charakter sprawy. Pojęcie charakteru sprawy obejmuje szeroki katalog okoliczności, do którego zaliczyć należy: wartość przedmiotu sporu, tryb rozpoznania sprawy, zakres materiału dowodowego, złożoną konfigurację podmiotową, ilość żądań podlegającą rozpoznaniu czy stopień skomplikowania pod względem prawnym (zob. M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, C.H. Beck, wyd. 2) a także przedmiot sporu, prostota lub złożoność stanu faktycznego, trudności dowodzenia lub ich brak, precedensowy charakter sprawy. Uszczegółowienie tych kryteriów stanowi treść art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. stanowiący, iż przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Powyższe unormowanie wiąże się z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002, Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Cytowane wyżej rozporządzenie określa stawki opłat tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Stosownie do § 2 ust. 1 cyt. Rozporządzenia sąd zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa procesowego, bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu podstawę zasądzenia wymienionej opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozporządzeniu. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Komentowany przepis ustanawia zasadę przyznawania wynagrodzenia adwokatowi w stawce minimalnej, określonej przepisami cytowanego rozporządzenia. Natomiast możliwość przyznania wynagrodzenia w stawce podwyższonej uzależniona jest od rodzaju i stopnia zawiloci sprawy oraz niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika. Za trafne należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, wedle którego, jeżeli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą, która



nie może jednak przewyższyć sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CZ 64/10).

W świetle powyższego, sąd ustosunkowując się do wniosku strony o zasądzenie kosztów ponad stawkę minimalną, zobowiązany jest ocenić zawilość sprawy oraz wkład pracy reprezentującego stronę pełnomocnika.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że charakter sprawy i czynności dokonane przez adwokata w imieniu strony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, uzasadniają przyznanie wynagrodzenia w podwójnej stawce. Wprawdzie sprawa nie ma charakteru nadzwyczaj skomplikowanego niemniej jednak nie można też przyjąć, że jest to sprawa prosta. Analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi, iż jest ona wielowątkowa pod względem okoliczności spornych i zakresu twierdzeń podnoszonych przez powoda. Materia rozważanej sprawy na tle innych spraw o zapłatę, nie należy do najłatwiejszych, co znalazło również odzwierciedlenie w liczbie wyznaczonych terminów rozpraw. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozważana sprawa ma charakter na tle innych spraw o zapłatę ma charakter umiarkowanie skomplikowany.

Odnosząc się do kwestii nakładu pracy pełnomocnika w danej sprawie, przez pojęcie to rozumieć należy w szczególności ilość i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu ale także pozasądową pomoc prawną udzieloną klientowi w związku ze sprawą (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 września 2006 r., II AKz 289/06, KZS 2007, z. 6, poz. 74). Ocena tych okoliczności również przemawiała w ocenie sądu odwoławczego za podwyższeniem stawki minimalnej przynajmniej do jej dwukrotnej wysokości. Pełnomocnik powoda nie przedstawił natomiast przekonujących argumentów podważających stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie przyznanej stawki wynagrodzenia. Natomiast z całą pewnością nie można uznać, iż przyznana wysokość kosztów zastępstwa procesowego razi nadmiernym wygórowaniem, zwłaszcza gdy porównać ją z przedmiotem sporu i jego wartością, i gdy ocenia się ją na tle nakładu pracy pełnomocnika. Konkludując, zarówno nakład pracy oraz charakter sporu uzasadniały przyznanie pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w podwyższonej stawce.

Konkludując, wywiedziona apelacja nie dostarczyła argumentów do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tej sytuacji, jako bezzasadna, podlegała ona oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800 ze zm.).